

# W drodze do euro

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

## KOMENTARZ

## Czasu może zabraknąć



**W**prowadzenie euro do Polski oznacza bardzo poważne zmiany w naszym prawie. W tej chwili wszyscy emocjonują się zmianą konstytucji, jednak dokonanie nowelizacji ustawy zasadniczej stanowi tak naprawdę początek drogi. Trzeba zmienić masę innych przepisów, regulujących funkcjonowanie instytucji publicznych, np. NBP, KNF, NIK, ale także przepisy podatkowe. Przecież podatki w naszym kraju można płać wyłącznie w złotych.

Głębokie będą także zmiany w prawie dotyczącym spółek. Na dodatek pociągną one za sobą konieczność dostosowań w samych spółkach. Coś trzeba będzie zrobić z akcjami, których nominalna wartość wynosi 1 gr. Przecież trudno sobie wyobrazić w przyszłości handel na giełdzie papierami wartymi ułamek wartości europejskiego centa. Takie operacje są nie tylko skomplikowane – są też czasochłonne. Udziałowcy i akcjonariusze muszą wiedzieć, na jakich zasadach są one dokonywane, ale też muszą mieć możliwość reagowania w razie pomyłek.

To wszystko da się zrobić, ale wymaga to czasu, aby do tych zmian dobrze się przygotować. Nie jestem pewien, czy rządowy harmonogram, który mówi o przedstawieniu projektów aktów prawnych na 1,5 roku przed przyjęciem euro, daje wystarczająco dużo czasu na te przygotowania. ■

**MAREK SIUDAJ**

marek.siudaj@infor.pl

### W NUMERZE:

#### WPROWADZENIE EUROPEJSKIEGO PIENIĄDZA WYMUSI SETKI ZMIAN W POLSKICH PRZEPISACH

Przyjęcie europejskiego pieniądza przede wszystkim wymaga zmian w ustawie zasadniczej. Obecnie bowiem to tylko NBP jest uprawniony do emisji pieniądza oraz ustalania wysokości stóp procentowych. Zmianie też muszą ulec zapisy konstytucji, dotyczące Rady Polityki Pieniężnej. **Więcej strona B2**

#### SĄDY POWINNY NADZOROWAĆ PRZELICZANIE WARTOŚCI AKCJI

Wejście do unii walutowej spowoduje konieczność określenia na nowo minimalnego kapitału zakładowego, a więc i minimalnej wartości akcji i udziałów – mówi prof. Marek Michalski. To zaś oznacza zmiany w wartości akcji i udziałów, jakie obecnie przysługują akcjonariuszom i współwłaścicielom spółek. **Więcej strona B4**

#### RZĄD ZDECYDUJE, CZY TRZEBA BĘDZIE ZMIENIAĆ UMOWY I REGULAMINY

Eksperti liczą, że jedną ustawą uda się uregulować przejście na euro w umowach o pracę, regulaminach wynagradzania oraz układach zbiorowych. Inne rozwiązanie – w którym pracodawcy z pracownikami sami będą musieli modyfikować zapisy w tych dokumentach – będzie bardzo czasochłonne. **Więcej strona B4**

Konieczny jest jeden akt prawny, regulujący wprowadzenie europejskiego pieniądza w naszym kraju

## Ustawa horyzontalna ułatwi przyjęcie wspólnej waluty

**Większość zmian prawnych, związanych z wprowadzeniem euro, powinna się znaleźć w jednym akcie prawnym, czyli w tzw. ustawie horyzontalnej. Tylko najważniejsze przepisy, np. o NBP, powinny być nowelizowane oddzielnie.**

**KATARZYNA WÓJCİK-ADAMSKA**

katarzyna.wojcik@infor.pl

**W**ejście Polski do strefy euro będzie wymagało wielu zmian w prawie. Przede wszystkim konieczna jest nowelizacja Konstytucji RP oraz modyfikacja ustaw o Narodowym Banku Polskim, o Najwyższej Izbie Kontroli i Bankowym Funduszu Gwarancyjnym. Inne niezbędne zmiany związane z euro powinny zostać uregulowane w tzw. ustawie horyzontalnej. Jak wynika z raportu Prawne przygotowania do wejścia Polski do strefy euro, przygotowanego na zlecenie NBP, w ustawie horyzontalnej powinien zostać określony np. czas obowiązywania obywateli walut jednocześnie oraz wyjątki od obowiązku przyjmowania obu walut za podstawę rozliczeń i sposobu wymiany banknotów.



Przed parlamentarzystami stoi konieczność zmiany polskich przepisów, aby umożliwić wprowadzenie w Polsce wspólnej waluty

Musi ona też regulować sposób rozliczania środków pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł.

#### Ważna jest spójność przepisów

Za uchwaleniem ustawy horyzontalnej opowiada się większość prawników.

– Praca nad jednym aktem, tzw. ustawą horyzontalną, wydaje się rozwiązaniem najbardziej racjonalnym. Nie bez znaczenia jest także szybkość prac legislacyjnych – mówi Tomasz S. Kiercel, prawnik w Kancelarii Chałas i Wspólnicy Kancelaria Prawna.

– Uchwalanie rozlicznych ustaw przyczyniłoby się do wydłużenia procesu legislacyjnego oraz do niepotrzebnej nadprodukcji aktów normatywnych – dodaje.

Podobnego zdania jest Marta Mackiewicz z Kancelarii Stopczyk i Mikulski.

– Przewaga ustawy horyzontalnej nad poszczególnymi nowelizacjami wielu ustaw jest taka, iż zapewnia ona stabilność i spójność regulacji prawnych pozostających w ścisłym ze sobą związku – mówi.

#### Najpierw konstytucja

W raporcie Doświadczenia nowych państw członkowskich UE w zakresie praktycznych przygotowań do wejścia Polski do strefy euro, przygotowanym na zlecenie NBP, autorzy zwracają uwagę na pewne zagrożenia płynące z jednej ustawy nowelizującej. Przy przyjmowaniu ustaw horyzontalnych istnieje ryzyko niespójności regulacji czy wręcz sprzeczności pomiędzy regulacją podobnych kwestii w różnych aktach prawa krajowego, jak również pomiędzy przepisami krajowymi i unijnymi. Innym niebezpieczeństwem jest niepotrzeb-

na implementacja przepisów unijnych. Przykładem może tu być powtarzanie przez ustawodawcę słówińskiego w ustawie horyzontalnej przepisów rozporządzeń unijnych. Takiej praktyki należy unikać.

Nie bez znaczenia jest kolejność prac legislacyjnych.

– Przyjęcie ustawy horyzontalnej powinno nastąpić dopiero po zmianie konstytucji, kiedy pewny będzie polityczny konsensus co do wprowadzenia euro – uważa dr Marek Porzycki z Katedry Polityki Gospodarczej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Podobnego zdania jest Tomasz S. Kiercel.

– Najlepszym rozwiązaniem jest równoległa praca nad projektem zmiany konstytucji oraz projektem ustawy wprowadzającej walutę euro oraz o zmianie innych ustaw – tłumaczy. ■

Różnice kursowe będą w mniejszym stopniu wpływać na wyniki firm

## Przejście na euro ułatwi rozliczenia księgowe

**Obecnie zawieranie przez polskie spółki transakcji w euro wymaga ich ewidencji księgowej w walucie polskiej. W wyniku tych przeliczeń powstają różnice kursowe, które ujmowane są w księgach jako przychody lub koszty finansowe.**

**AGNIESZKA POKOJSKA**

agnieszka.pokojska@infor.pl

**P**rzyjęcie przez Polskę wspólnotowej waluty nie będzie wymagało zmian w ustawie o rachunkowości. Zgodnie bowiem z art. 9 ustawy o rachunkowości, księgi rachunkowe prowadzi się w języku polskim i w walucie polskiej. Zmiana obowiązującej

waluty na euro będzie oznaczać, że polskie spółki będą miały obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych właśnie w tej walucie.

Nie wyeliminuje to wszystkich problemów związanych z ujmowaniem różnic kursowych, ale w znacznej mierze je ograniczy. Księgowi będą mieli mniej pracy zarówno w związku z ewidencją operacji zakończonych w trakcie roku, jak i przy tzw. wycenie bilansowej.

Każde zdarzenie gospodarcze musi być ujęte w księgach rachunkowych. Natomiast w związku ze sfinalizowaniem transakcji w walucie obcej w trakcie roku – powstają tzw. różnice kursowe zrealizowane. Oznacza to, że dana opera-

cja została zakończona, a wynik, który został ujęty w księgach rachunkowych, nie ulegnie zmianie w związku z dalszymi zmianami kursu walut.

Żałujemy, że polska spółka kupiła towar od kontrahenta zagranicznego w maju tego roku, natomiast płatność została uregulowana w październiku. Ponieważ w tym czasie kurs euro wzrósł – zobowiązanie, które zostało ujęte w księgach w polskiej walucie na dzień zawarcia transakcji, jest o wiele niższe od jego wartości na dzień zaewidencjonowania płatności. W związku z tym w księgach rachunkowych spółki ujmują się koszty finansowe.

Tak będzie w przypadku zakupu towarów w walucie ob-

cej. Przeprowadzenie analogicznej transakcji dla polskiej spółki, która sprzedaje swoje towary kontrahentom zagranicznym, będzie skutkowało koniecznością ujęcia przychodów finansowych.

Wiele pracy przysparza księgowym wycena na tzw. dzień bilansowy (tj. ostatni dzień roku obrotowego), która wiąże się z tworzeniem sprawozdaniem finansowym. Oznacza ona konieczność powtórnej wyceny składników majątku, a co za tym idzie obowiązek przeliczenia aktywów i pasywów w walutach obcych po kursie aktualnym na dzień bilansowy.

**Dokończenie na str. B3**

Zmienia się zapisy w konstytucji dotyczące roli Narodowego Banku Polskiego, funkcji Rady Polityki Pieniężnej, a także niektóre kompetencje NIK i KNF

# Wprowadzenie europejskiej waluty wymusi w Polsce setki zmian w prawie

Po wprowadzeniu euro Rada Polityki Pieniężnej nie będzie już ustalać wysokości stóp procentowych. Instytucja ta może w ogóle zniknąć z polskiego porządku prawnego.

**KATARZYNA WÓJCIK-ADAMSKA**  
katarzyna.wojcik@infor.pl

Zasadnicze znaczenie dla wprowadzenia w Polsce euro będą mić nowelizacje przepisów ogólnych, dotyczących finansów publicznych. Pierwsza w nowelizacyjnej kolejce jest konstytucja. Zmian wymaga przede wszystkim rozdział X – Finanse Publiczne.

## Zmiany w konstytucji

Na konieczność wprowadzenia tych zmian zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z 2004 roku (K 18/04) Trybunał wskazał, że rewizji wymagają przepisy dotyczące kompetencji Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej.

Niezbędne więc będzie prerogatywowanie artykułu 227 konstytucji. Zgodnie z jego obecnym brzmieniem NBP jest wyłącznie uprawniony do emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Na Narodowy Bank Polski nałożono również odpowiedzialność za wartość polskiego pieniądza. Rola polskiego banku centralnego, jakim jest NBP, koliduje zatem z kompetencjami, które posiada Europejski Bank Centralny.

W strefie euro organem uprawnionym na zasadzie wyłączności do kształtowania polityki pieniężnej jest Rada Prezesów EBC. W jej skład, po przyjęciu przez Polskę euro, wejdzie prezes NBP. Uzyska w ten sposób wpływ na politykę pieniężną strefy. Radzie Prezesów zostaną także przekazane kompetencje Rady Polityki Pieniężnej dotyczące sprawowania polityki monetarnej.

– Niewykluczone, że okaże się konieczna zmiana wskazana w art. 203 konstytucji mo-



Fot. Wojciech Górski



Fot. Marek Matusiak

**Wejście do strefy euro zmieni prawne umocowanie prezesa NBP, którą to funkcję pełni obecnie Sławomir Skrzypek oraz niektóre kompetencje szefa NIK, którym jest teraz Jacek Jezierski (z prawej)**

delu kontroli Narodowego Banku Polskiego przez NIK. Należy całkowicie pozbawić Izbę roli kontrolera NBP albo znacznie uszczuplić jej kompetencje – uważa Michał Tomczak.

Rozpoczęcie procedury zmiany Konstytucji RP jest planowane na pierwszy kwartał 2009 r.

## Rola RPP się zmieni

Zmiana konstytucji w konsekwencji wymusi zmianę ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz.U. z 1997 r. nr 140, poz. 938 ze zm.). NBP pozostanie bankiem centralnym Polski, ale utraci funkcję emisyjnego

banku centralnego czyli wyłączne prawo do emitowania znaków pieniężnych.

– Zmianie będzie więc musiał ulec artykuł 4 ustawy, który przewiduje wyłączne prawo NBP do emitowania znaków pieniężnych Rzeczypospolitej Polskiej. Podobnie stanie się z art. 31 i 32. Według nich prawnymi środkami płatniczymi w Polsce są banknoty i monety opiewające na złote i grosze – zauważa Tomasz S. Kiercel, prawnik w kancelarii Chałas i Wspólnicy.

W strefie euro Europejski Bank Centralny ma prawo do kontrolowania sposobu wykorzystania przez banki central-

ne rezerw dewizowych. Obecnie, według art. 3 polskiej ustawy o NBP, gospodarowanie rezerwami należy do Narodowego Banku Polskiego.

– Generalnie w wyniku wstąpienia do strefy euro większość zadań należących tradycyjnie do zakresu działania krajowych banków centralnych przechodzi na Eurosystem, czyli Europejski Bank Centralny współdziałający z bankami centralnymi państw, których walutą jest euro – komentuje Michał Tomczak.

Konieczne będzie również wprowadzenie zmian w przepisach dotyczących organów NBP, czyli w rozdziale 2 usta-

wy. Być może znikną przepisy dotyczące Rady Polityki Pieniężnej (art. 12–16). Francuska odpowiedniczka naszej RPP miała podobne kompetencje i utraciła je po zamianie franka na euro. Dlatego ją zlikwidowano. Nad Sekwaną było to jednak o tyle łatwiejsze, że tamtejsza rada nie miała umocowania konstytucyjnego.

Zmian nie unikną także przepisy dotyczące prezesa NBP. Przykładowo – jak wynika z przygotowanego na zlecenie banku centralnego raportu Prawne przygotowania do wejścia Polski do strefy euro – trzeba będzie wykreślić art. 9 ust. 5 pkt 3 ustawy, zgodnie z którym odwołanie prezesa NBP może nastąpić, gdy Trybunał Stanu orzekł wobec niego zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk lub pełnienia funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością w organach państwa. Według art. 14 ust. 2 Statutu EBC istnieją bowiem tylko dwie przesłanki, które mogą uzasadniać odwołanie prezesa krajowego banku centralnego, mianowicie, gdy prezes przestał spełniać warunki konieczne dla wykonywania swoich obowiązków oraz jeżeli dopuścił się poważnego uchybienia.

## NBP bardziej niezależny

Wątpliwości budzi także niezależność instytucjonalna NBP. Europejski Bank Centralny w raporcie z 2008 roku wyraził zastrzeżenia do braku przepisu przewidującego zakaz zwracania się przez NBP i członków jego organów zarządzających o instrukcje z ze-

wnątrz i przyjmowania takich instrukcji. Krytykę wzbudził także brak wyrażonego wprost zakazu prób wywierania przez rząd wpływu na członków organów zarządzających NBP w sytuacji, gdyby mogło to mieć wpływ na wykonanie zadań związanych z EBC.

EBC wskazał także na konieczność zmiany art. 11 ust. 3 ustawy o NBP. Przepis ten przewiduje reprezentowanie przez prezesa NBP interesów Polski w międzynarodowych instytucjach bankowych oraz w międzynarodowych instytucjach finansowych.

Na temat zależności instytucjonalnej NBP nieraz wypowiedziała się również Komisja Europejska. W swoim raporcie z 2008 roku o konwergencji wskazała na konieczność zmian w art. 21 ust. 1 oraz art. 23 ust. 1 i 2 ustawy o NBP. Z przepisów tych wynikają obowiązki ścisłej współpracy NBP z właściwymi organami państwa (m.in. nakaz przedkładania projektu założeń polityki pieniężnej oraz składania określonych sprawozdań). Organy państwa mają więc możliwość wywierania wpływu na politykę pieniężną i finansową prowadzoną przez polski bank centralny.

W kontekście planowanego wprowadzenia euro warto także wspomnieć o tym, że nie obowiązuje już u nas zasada walutowości. Wcześniej zapisy prawa nakazywały, że zobowiązania pieniężne mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim – czyli w złocie, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w prawie dewizowym. Jednak zmieniło się to dzięki ustawie z 23 października ub.r., nowelizującej kodeks cywilny i prawo dewizowe (Dz.U. nr 228 poz. 1506). Obecnie każde zobowiązanie, którego przedmiotem jest suma pieniężna, może być wyrażane w walucie obcej.

– W praktyce oznacza to, że chociaż od wprowadzenia euro w Polsce dzieli nas jeszcze długa droga, już dziś można dokonywać transakcji, w których zobowiązania pieniężne wyrażane są w tej walucie – uważa Michał Tomczak.

## Waluty obce nieco inaczej

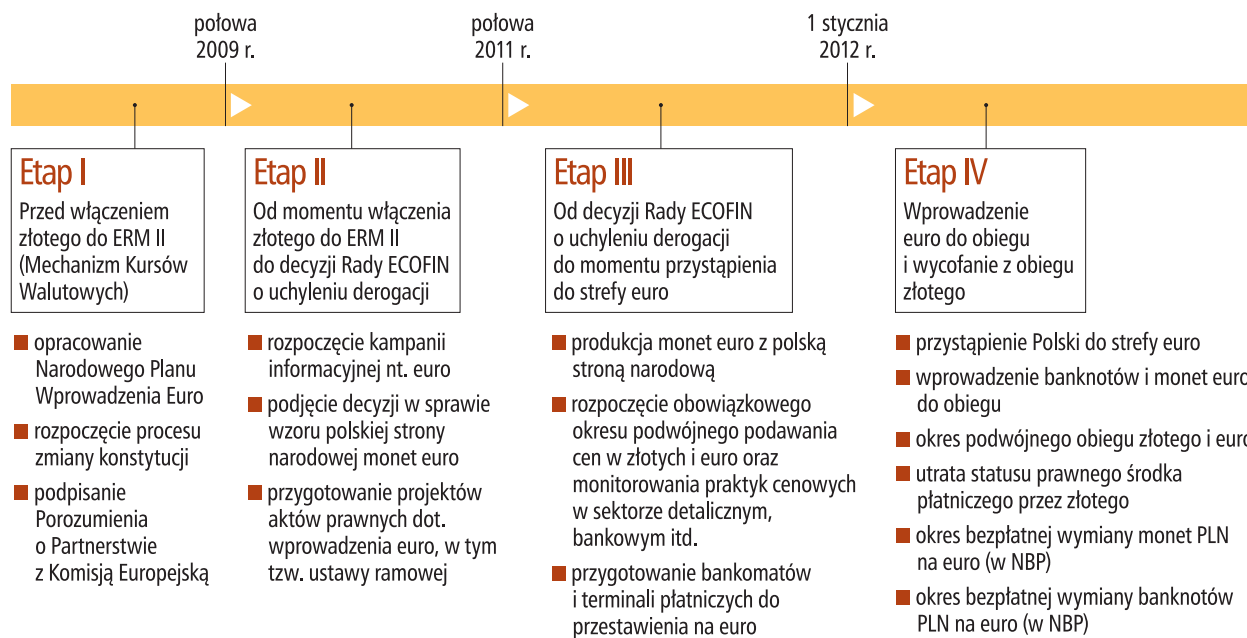
Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002 r. nr 141, poz. 1178) będzie wymagać zmiany w zakresie definicji zawartych w artykule 2, zwłaszcza definicji krajowego środka płatniczego.

Konieczne będzie również doprecyzowanie definicji walut obcych, zagranicznych środków płatniczych, dewiz, zagranicy, obrotu wartościami dewizowymi z zagranicą.

– Zmianom należy też poddać ustawę Prawo bankowe w zakresie kompetencji nadzorczych i kontrolnych Komisji Nadzoru Finansowego – mówi Marta Mackiewicz z kancelarii Stopczyk i Mikulski.

KNF po wejściu do unii walutowej nie będzie mogła nadzorować czynności NBP wykonywanych w ramach realizacji uprawnień krajowego banku centralnego. ■

## ETAPY PRZYJĘCIA PRZEZ POLSKĘ EURO (WG PLANÓW RZĄDOWYCH)



Część ustaw jest już przystosowana do wejścia naszego kraju do europejskiej unii walutowej

# Euro oznacza istotne zmiany w prawie spółek

**W związku z przyjęciem euro ustawodawca powinien określić nową wartość nominalną akcji i udziałów spółek kapitałowych oraz minimalną wysokość wymaganego kapitału zakładowego. Przewalutowaniu ulegną także papiery wartościowe oraz kredyty.**

**DARIA STOJAK**

daria.stojak@infor.pl

Wejście Polski do strefy euro wiąże się z koniecznością zmian przepisów dotyczących przedsiębiorstw. Projekty odpowiednich aktów prawnych – zgodnie z rządowym harmonogramem wprowadzenia euro w Polsce – mają być gotowe w drugiej połowie 2010 r.

Ministerstwo Sprawiedliwości sygnalizuje, że zmian będą wymagały przepisy kodeksu spółek handlowych, w szczególności w odniesieniu do wartości kapitału zakładowego.

– Należy zakładać, że zostaną one dokonane za pomocą tzw. ustawy horyzontalnej – ocenia Joanna Dębek z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podobną do przyszłej zmiany złotego na euro operację przeprowadzono 1 stycznia 1995 r. przy denominacji złotego. Wtedy do obiegu wszedł nowy złoty, którego wartość równa była 10 tys. starych złotych.

– Bardzo krótka ustawa z 7 lipca 1994 r. uregulowała cały problem – mówi adwokat Tomasz Grzybkowski z Poznania. – Obyło się bez większych kłopotów – dodaje.

– W niektórych regulacjach ustawodawca, przewidując niejako możliwość wejścia do strefy euro, wyraził kwotę właśnie w tej walucie, nakazując jedynie wnieść jej równowartość w złotychkach – zauważa Wojciech Kałasa, radca prawny z Kancelarii Łuczynski i Wspólnicy.

Taki zapis znajdziemy na przykład w przypadku towarzystw funduszy inwestycyjnych, gdzie wysokość ich kapitału zakładowego określono na 125 tys. euro.

Tego typu zapisy będą wymagały najmniej pracy.

– Wystarczy jedynie usunąć zapis dotyczący obowiązku wniesienia równowartości, zostawiając ustaloną już kwotę – wyjaśnia Wojciech Kałasa.

## Kapitał zakładowy w euro

Przewalutowaniu będzie jednak musiała ulec, wyrażona dotychczas w złotych, wartość udziałów lub akcji spółek. Dlatego też konieczne będzie wyznaczenie na nowo najniższej dozwolonej nominalnej wartości akcji w art. 308 par. 2 kodeksu spółek handlowych. Obecnie bowiem wartość ta wynosi 1 grosz.

Kodeks spółek handlowych będzie wymagał zmian polegających na określeniu na nowo wysokości minimalnego kapitału zakładowego spółek kapitałowych. Ustawodawca będzie więc musiał dokonać przeleczenia dotychczasowej wysokości kapitału zakładowego po ustalonym kursie euro.

Zdaniem Wojciecha Kałasy, przy okazji niedawnej nowelizacji k.s.h., która obniżyła wysokość kapitału zakładowego spółek kapitałowych, ustawodawca mógł już dokonać odpowiednich zmian.

– Można było przecież już teraz wyrazić kapitał w euro, nakazując jedynie wniesienie jego równowartości w złotychkach – uważa prawnik.

Konieczność dostosowania kapitału zakładowego wynika także stąd, że jego wartość wyrażona obecnie w złotych stanowi okrągłą kwotę. Po przejściu na euro wartość tę trzeba byłoby liczyć z dokładnością do kilku miejsc po przecinku, co byłoby dużym utrudnieniem.

– Konieczne będzie szczegółowe określenie, do którego miejsca po przecinku możliwe jest zaokrąglenie. W konsekwencji automatycznie zwiększy się lub zmniejszy kapitał zakładowy spółki – mówi Wojciech Kałasa.

– Jeśli spółka chciałaby, aby kapitał w euro stanowił okrąg-

łą liczbę, musi liczyć się z koniecznością zmiany wielkości kapitału zakładowego. Ustawodawca powinien w tym celu uprościć obowiązującą procedurę – mówi Krzysztof Hład, adwokat z Częstochowy.

Autorzy raportu Prawne przygotowania do wejścia Polski do strefy euro, przygotowanego na zlecenie NBP, zwracają uwagę, że ustawodawca cypryjski zwolnił z konieczności uzyskiwania zezwoleń sądu oraz podatków i opłat te zmiany wysokości kapitału, które zostały wymuszone przez przyjęcie euro. Podobne ulgi, związane z opłatami w sądzie rejestrowym, wprowadzili Słowacy.

## Rejestracja zmian w KRS

Zmiana waluty, w jakiej wyrażony będzie kapitał spółek po przyjęciu euro, będzie wymagała rejestracji w sądzie.

– Nie wyobrażam sobie, żeby ustawodawca obciążył kosztami związanymi z rejestracją same spółki – mówi Wojciech Kałasa.

– Od każdej zmiany w rejestrze sądowym pobierana jest wysoka opłata, co dla podmiotów gospodarczych, szczególnie tych mniejszych, byłoby sporym obciążeniem – twierdzi prawnik.

W nowej walucie będą określone także grzywny wymierzane dziś w złotychkach.

Dlatego też na zmianę czekają przepisy odnoszące się do wysokości grzywny, znajdujące się na przykład w ustawie o ostateczności rozrachunków w systemach płatności i systemach rozrachunku papierów wartościowych oraz zasadach nadzoru nad tymi systemami czy też ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych.

## Stosunki obligacyjne

Zmiany nie ominą też stosunków obligacyjnych, i to zarówno tych długo-, jak i krótkoterminowych. Chodzi tu m.in. o kredyty, obligacje korporacyjne czy skarbowe denominowane w złotychkach. Z dniem przyjęcia wspólnej waluty ich wartość powinna zostać przeliczona na euro.

Zdaniem wielu ekspertów, w tym przypadku konieczne jest ustalenie dostatecznie długiego okresu, w którym banki komercyjne przyjmują złote, aby osoby trzymające pieniądze w domu mogły w kasach banków spłacać zobowiązania w obecnej walucie. Dodatkowym zabezpieczeniem byłoby, gdyby bank centralny miał obowiązek wymiany złotego na euro przez długi czas.

– Ten okres powinien być dłuższy niż okres ustalony dla banków komercyjnych, po to, aby osoby, które trzymają pie-

niądze w domu, zdążyły wymienić je na euro i nie straciły swoich oszczędności – wyjaśnia Wojciech Kałasa.

Polska, jako kraj Eurolandu, będzie emitowała skarbowe papiery dłużne tylko w euro. Nasz kraj będzie także musiał dokonać redenominacji na euro skarbowych papierów dłużnych z dokładnością do 1 eurocenta. Jak poinformowało nas Ministerstwo Finansów, szczegółowe rozwiązania prawne w zakresie przeliczenia płatności związanych ze skarbowymi papierami wartościowymi na euro nie zostały jeszcze ustalone.

## Doświadczenie już mamy

Aby zorientować się, w jakim kierunku pójdą zmiany, warto przeanalizować ustawę z 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro.

Być może wiele z przyjętych w niej rozwiązań, dotyczących m.in. nieodwołalnego kursu wymiany dla euro, zasady przeliczania i zaokrąglenia, podwójnego obiegu waluty krajowej i euro, ciągłości umów, opłat bankowych uiszczanych za wymianę waluty krajowej na euro, zostanie użytych w przepisach, wprowadzających wspólną walutę w naszym kraju.■

Różnice kursowe będą w mniejszym stopniu wpływać na wyniki firm

## Przejście na euro ułatwi firmom rozliczenia księgowe

Ciąg dalszy ze str. B1

Zmiany kursów walut w tym przypadku mogą wpływać zarówno na bilans, jak i wynik finansowy. Bilansowe rozliczenie różnic kursowych oznacza, że różnice kursowe związane z wyceną bilansową zalicza się m.in. do kosztu wytworzenia produktów lub ceny nabycia towarów, środków trwałych w budowie lub wartości niematerialnych i prawnych.

Tak sytuacja występuje, np. jeżeli zobowiązania w walutach obcych zostały zaciągnięte na sfinansowanie budowy środków trwałych. Wzrost kursu waluty spowoduje wtedy, że zobowiązanie, które jest składową wartości środka trwałego w budowie, w przeliczeniu na polskie złote wzrośnie. Oznacza to, że w bilansie pokazana będzie wyższa (aktywna) wartość środka trwałego w budowie.

Z kolei różnice kursowe związane z pozostałymi należnościami i zobowiązaniami wpływają na wynik finansowy. Należy pamiętać, że w pojęciu zobowiązania mieszczą się również kredyty i pożyczki (które nie są związane np. ze środkami w budowie). Oznacza to, że spółki posiadają kredyty lub pożyczki w walutach obcych, na dzień bilansowy będą musiały powtórnie określić ich wartość. Przykładowo w przypadku zobowiązania i wzrostu kursu waluty powstaną koszty finansowe.

### UJĘCIE RÓŻNIC KURSOWYCH

Polska spółka kupiła towar od kontrahenta z Niemiec.  
– Faktura na 150 tys. euro została wystawiona 29 maja 2008 r. Kurs, po którym przelicza się zobowiązanie dla ujęcia go w księgach rachunkowych (średni kurs NBP na ten dzień), wyniósł 3,3836 zł/euro.  
– Płatność na rachunek bankowy kontrahenta wpłynęła 22 października 2008 r. Kurs dla celów księgowych (czyli kupna euro banku, z którego korzysta spółka na ten dzień) w tym przypadku wyniósł 3,5962 zł/euro.

Ewidencja w księgach rachunkowych

1. Zobowiązanie na dzień zawarcia transakcji – 507 540 zł
2. Zapłata za towar – 539 430 zł
3. Koszty finansowe (spowodowane zmianą kursu) – 31 890 zł

Ewidencja w przypadku przyjęcia przez Polskę euro:

1. Zobowiązanie na dzień zawarcia transakcji – 150 000 euro
2. Zapłata za towar – 150 000 euro

Różnice kursowe ujmowane jako przychody lub koszty finansowe ujawnia się w rachunku zysków. Oznacza to, że wpływają one na wynik finansowy przedstawiany w sprawozdaniu finansowym. Jeżeli więc został wykazany zysk, może on zostać podzielony i wypłacony np. w formie dywidendy.

Wylimitowanie części problemów związanych z różnicami kursowymi to niejedyny korzyści, które mogą wynikać z przyjęcia przez Polskę europejskiej waluty. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie wskaźniki w ustawie o rachunkowości są podawane właśnie w tej walucie.

Dotyczy to m.in. limitu przychodów, po którego przekrocze-

niu podmioty zobowiązane są do prowadzenia ksiąg rachunkowych (art. 2 ust. 1 ust. 2 ustawy o rachunkowości), kryteriów dla spółek, które mogą sporządzać uproszczone sprawozdanie (art. 50 ust. 1 ustawy) czy tych, których sprawozdania podlegają badaniu przez biegłego rewidenta (art. 64 ust. 1 ust. 4 ustawy).

Przez ostatnich kilka lat duży problem stanowił spadający kurs euro. Powodowało to, że próg zobowiązujący do prowadzenia ksiąg rachunkowych obniżał się. W związku z tą tendencją konieczna była nowelizacja ustawy o rachunkowości i podwyższenie tego limitu z 800 tys. do 1,2 mln euro. ■

### TRZY PYTANIA DO...

#### SZCZEPANA BOROWSKIEGO

biegłego rewidenta z MAC Auditor



■ **W jaki sposób trzeba będzie dostosować ewidencję księgową, jeżeli np. na 1 stycznia 2012 r. Polska zmieni walutę na euro?**

– Przystąpienie Polski do strefy euro będzie wiązało się z koniecznością licznych zmian w księgowości i sprawozdawczości finansowej polskich przedsiębiorstw. Na moment przejścia na nową walutę jednostki gospodarcze będą musiały dokonać zamknięcia ksiąg rachunkowych w złotychkach, a następnie dokonać konwersji danych na euro i otwarcia ksiąg rachunkowych w nowej walucie. Jakkolwiek na pierwszy rzut oka nie wydaje się to skomplikowane, to jednak proces ten musi być przeprowadzony wyjątkowo sprawnie, aby zapewnić ciągłość funkcjonowania ewidencji księgowej w jednostce, co może okazać się w praktyce trudne. Wystarczy tu chociażby nadmienić konieczność konwersji danych o cenach (kosztach wytworzenia) w systemach magazynowych, kwot poszczególnych rozrachunków z kontrahentami, cenników sprzedaży, wartości środków trwałych czy wreszcie zmian związanych ze stosowaniem nowych rynkowych stóp procentowych, które często wykorzystywane są do celów wyceny w rachunkowości. Problemem będzie na pewno ogromna ilość danych do konwersji, ale pojawiają się również inne utrudnienia, np. problemy związane z zaokrągleniem kwot.

■ **Pojawi się również konieczność dostosowania całego systemu ewidencji bieżącej do nowej waluty?**

– Przyjęcie euro będzie wymagało zmian w systemach informatycznych przedsiębiorstw oraz ich wewnętrznych procesach biznesowych. Do-

stawcy systemów informatycznych, w tym systemów finansowo-księgowych, będą musieli umożliwić pełną ewidencję w euro już od pierwszego dnia po przyjęciu nowej waluty. Dostosowanie systemów informatycznych, szczególnie systemów zintegrowanych i tych przygotowanych specjalnie ze względu na indywidualne potrzeby jednostki, będzie na pewno czasochłonne i kosztochłonne. Systemy informatyczne będą musiały nie tylko umożliwić dokonywanie zapisów księgowych w euro, ale m.in. również fakturowanie klientów, kalkulację płac, rozliczanie premii pracowniczych, kalkulacje kosztów wytworzenia, itd. Proces konwersji systemów informatycznych związany z wprowadzeniem euro powinien być zaplanowany i realizowany ze znacznym wyprzedzeniem.

■ **A jak zmiana waluty wpłynie na pierwsze sprawozdanie sporządzone w euro?**

– Będzie to wymagało konwersji danych porównywalnych w pierwszych sprawozdaniach finansowych sporządzanych w nowej walucie. Należy jednak zwrócić uwagę na pozytywne strony przyjęcia euro w obszarze sprawozdawczości finansowej. Poczynając od niższych kosztów związanych z wymianą walut, mniejszego nakładu pracy działów finansowo-księgowych w związku z ewidencją i rozliczaniem transakcji w walutach obcych po korzyści niewymierne takie jak ograniczone ryzyko kursowe czy zwiększona transparentność danych finansowych dla zagranicznych inwestorów.■

Rozmawiała AGNIESZKA POKOJSKA

Rozmawiamy z **MARKIEM MICHALSKIM**, kierownikiem Katedry Prawa Gospodarczego Prywatnego WPIA UKSW

# Konieczne będzie przeliczanie wartości akcji

**Przeliczeń wartości akcji czy udziałów po przyjęciu euro powinny dokonywać wykwalifikowane podmioty. Powinno się to odbywać pod kontrolą sądów, aby istniała możliwość zweryfikowania poprawności całej operacji.**

## ■ Jakie zmiany w prawie spółek wiążą się z przyjęciem przez Polskę nowej waluty?

– Kodeks spółek handlowych (k.s.h.), będzie wymagał przede wszystkim zmian polegających na określeniu na nowo wysokości minimalnego kapitału zakładowego spółek kapitałowych. Przewalutowaniu będzie musiała także ulec wartość udziałów lub akcji spółek, wyrażona dotychczas w złotych. Konieczne zatem będzie wyznaczenie na nowo najniższej dozwolonej nominalnej wartości akcji i udziałów, która wynosi obecnie odpowiednio 1 grosz oraz 50 złotych, a także dokonanie zmian wartości nominalnej akcji i udziałów przysługujących poszczególnym wspólnikom. Sytuacja ta spowoduje kolejne problemy, dotyczące spółek zarejestrowanych przed przyjęciem euro. Spółki, które zostały zarejestrowane pod rządami przepisów obowiązujących w systemie, w którym obowiązującą walutą był złoty polski, będą musiały przeliczyć wysokość nominalną kapitałów zakładowych i udziałów czy akcji na euro. To z kolei będzie musiało znaleźć odzwierciedlenie w Krajowym Rejestrze Sądowym. Konieczne będzie również dokonanie odpowiednich zmian w księgach udziałów oraz w księgach akcyjnych, a także wymiana do-

kumentów akcji na dokumenty opiewające na nową walutę.

## ■ Jak powinien przebiegać proces zmian kodeksu spółek handlowych?

– Moim zdaniem te zmiany powinny przebiegać dwuetapowo. Byłyby to zwykłe zmiany wprowadzone do samego kodeksu, odnoszące się do przepisów określających minimalną wartość akcji czy udziałów. Rozwiązanie to działałoby na przyszłość, a więc dotyczyło wszystkich spółek, zarejestrowanych po dokonaniu zmian. Konieczne są również rozwiązania skorelowane z nowelizacją k.s.h., a odnoszące się do spółek zarejestrowanych wcześniej. W przypadku takich podmiotów pojawia się problem zmiany waluty, w jakiej wyrażony jest kapitał zakładowy, wartość akcji czy udziałów. Odpowiednie przepisy mogłyby znaleźć w ustawie szczególnej, regulującej stosunki w okresie przejściowym, lub też w ustawie horyzontalnej, obejmującej całość zagadnień technicznych związanych z wprowadzeniem euro.

## ■ Jak powinno odbywać się przeliczanie dotychczasowych wartości odnoszących się do spółek, a wyrażonych w złotych?

– Przeliczenia wartości wyrażonych dotychczas w złotych polskich na wartości wyrażone w euro powinny dokonywać



Fot. Wojciech Górski

wykwalifikowane podmioty, którymi mogliby być biegli rewidenci, działający pod nadzorem sądowym. Ważne jest także to, jak będzie przebiegał proces przewalutowania. Należy ściśle określić procedurę oraz zasady kontroli nad tą procedurą, łącznie z istotną moim zdaniem kontrolą sądową. Nie może bowiem dojść do sytuacji, w której spółka byłaby pozbawiona możliwości zweryfikowania poprawności szacowania wartości. Sąd powinien nie tylko rejestrować zmiany, ale też merytorycznie sprawdzać ich poprawność.

## ■ Kto zdaniem pana powinien ponosić koszty związane z dokonaniem zmian w KRS?

– Na pewno kosztów przewalutowania nie powinny ponosić spółki. W przypadku zmian wynikających z przyjęcia nowej waluty prawdopodobnie najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby sięgnięcie do innych rozwiązań niż te, które przyjęto na potrzeby wprowadzenia ko-

deksu spółek handlowych, a więc w stosunku do spółek rejestrowanych jeszcze pod rządami kodeksu handlowego. Ówczesne przepisy przejściowe w sposób bardzo ogólnikowy regulowały konieczność zmian w umowach czy statutach spółek. Także konieczność dostosowania wymogów kapitałowych do nowych przepisów rozciągnięto na dłuższy czas. Moim zdaniem te przepisy były zbyt lakoniczne i pod ich rządami nie wszystkie spółki w wymaganym okresie dokonały stosownych zmian. Nie były to najczęściej rozwiązania przez to, że w dużej mierze pozostawiały swobodę działania wspólnikom czy organom spółek. Dlatego trzeba by było sięgnąć do rozwiązań, które wymusiłyby na spółkach szybsze dostosowanie.

## ■ Czy przyjęcie nowej waluty wpłynie także na inne niż akcje papieru wartościowego?

– Po wejściu do strefy euro będzie problem ze wszystkimi

papierami wierzycielskimi. Trzeba będzie wyrazić wartość zobowiązania w nowej walucie. Niektóre stosunki prawne być może wygasną w okresie, w którym będziemy mieć do czynienia z dwuwalutowością. Nie będzie więc konieczności przeliczania wszystkich zobowiązań. Ta konieczność będzie natomiast istniała na potrzeby tych stosunków, których okres obowiązywania nie wygaśnie przez czas trwania dwuwalutowości. Jednak długość trwania tego okresu będzie zależeć od potrzeb całej gospodarki oraz innych czynników, jak polityka monetarna, które są poważniejszymi determinantami. Trudno więc z perspektywy prawa spółek ocenić, czy lepszy był długi czy krótki czas utrzymywania dwuwalutowości.

## ■ Weksle są cały czas dość powszechne w użyciu. Jak będzie wyglądało przewalutowanie w przypadku tych papierów wartościowych?

– Weksle są specyficznymi papierami wartościowym. Rządzą się bowiem szczególnym rygorem pisemności i niekiedy mają długi termin wymagalności. Poza tym w celu ustalenia, czy zobowiązanie wekslowe jest ważne, czy nie, musimy sięgnąć do treści samego dokumentu wekslowego. Pojawia się więc problem związany z realizacją weksli. W przypadku innych papierów wartościowych nie ma szczególnego rygoru pisemności. Po przyjęciu euro można więc wydać na podstawie ustawy szczególnej nowe dokumenty w miejsce starych, na wzór procedury unieważnienia dokumentu akcji czy obligacji. W przypadku weksla takiego manewru nie można dokonać, gdyż weksel jest nim dopiero wówczas, kiedy to, co jest w treści weksla, zostaje podpisane przez wekslobiorcę, a następnie przez kolejnych dłużników wekslowych. Nie można zastosować rozwiązania polegającego na tym, że posiadacz weksla w miejsce starego dokumentu wystawi sobie nowy, gdyż taki dokument nie byłby ważny z punktu widzenia prawa. ■

Rozmawiała **DARIA STOJAŁ**

## ■ MAREK MICHALSKI

prof. dr. hab., prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UKSW w Warszawie, sędzia Sądu Polubownego przy KNF oraz of counsel w Kancelarii Gessel. Do 2008 roku był członkiem Rady GPW w Warszawie

Przedsiębiorcy obawiają się konieczności renegotjacji układów zbiorowych

## Rząd zdecyduje, czy trzeba będzie zmieniać umowy i regulaminy

**Wprowadzenie euro w Polsce może oznaczać zmianę umów o pracę, regulaminów wynagrodzeń lub układów zbiorowych. Wszystko zależy od formy przyjęcia nowej waluty.**

**LUKASZ GUZA**

lukasz.guza@infor.pl

Akces Polski do strefy euro nie powinien poważnie wpłynąć na stosunki pracy, jeśli nowa waluta zostanie wprowadzona na podstawie odrębnej ustawy, zgodnie z którą w danym dniu euro zastąpi złotówkę we wszystkich zobowiązaniach zawieranych w Polsce. Tak wynika z sondy GP przeprowadzonej wśród ekspertów z zakresu prawa pracy. W takim przypadku pracodawcy będą musieli jedynie przeliczyć według ustawowo określonego kursu wynagrodzenia dotychczas wypłacane w złotychkach.

Jeśli jednak euro zostałyby wprowadzone w inny sposób (np. taki, zgodnie z którym to same strony zobowiązań powinny je zmodyfikować ze względu na zmianę waluty), obie strony stosunku pracy czeka wiele dodatkowych obowiązków związanych ze zmianą zasad wynagradzania. Są one określone w układach zbiorowych, regulaminach wy-

gradzania lub umowach o pracę. Pracodawcy musieliby więc wprowadzać zmiany do układów i regulaminów lub aneksy do umów o pracę. Zwiększa zmiana układów mogłaby przysporzyć wielu problemów. Zgodnie z uchwałą SN z 22 lutego 2008 r. (sygn. I PZP 12/07) może ona nastąpić tylko w trybie przewidzianym w ustawie, nawet gdy układ ten przewiduje możliwość uchylecia zasad wypłacania świadczenia płacowego na skutek niezadowolającej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa. Zgodnie z kodeksem pracy wszelkie zmiany do układów wprowadza się w drodze protokołów dodatkowych. Ich zawarcie musi być poprzedzone rokowaniami ze związkami zawodowymi. Podlegają one też rejestracji (tak jak same układy). Zmiana układu może być więc czasochłonna i kosztowna.

– Zmiana regulaminu też wiąże się z dodatkowymi obowiązkami dla firm – mówi Katarzyna Grzybowska-Dworzecka z Kancelarii Michałowski, Stefański, Adwokaci.

Regulamin taki ustala pracodawca. Jeśli jednak w firmie działają związki zawodowe, firma musi uzgodnić z nimi warunki wynagrodzenia. Obowiązek ten dotyczy również

wprowadzania zmian do obowiązującego już regulaminu. Dodatkowo pracodawca musi poinformować pracowników o dokonanych modyfikacjach.

Wprowadzenie euro nie powinno natomiast wywołać zmian w przepisach prawa pracy, zwłaszcza jeśli zastąpi ono złotówkę na podstawie specjalnej ustawy. W kodeksie pracy nie ma przepisów, które np. zobowiązywałyby do wypłaty wynagrodzenia w złotych. Mówi on jedynie o wynagrodzeniach, odszkodowaniach, świadczeniach, dodatkach, nie precyzując waluty, w jakiej mają być one wypłacane. Prawo pracy nie będzie więc przeszkodą, aby np. od 1 stycznia 2012 r. płaca minimalna była określona w euro, a nie złotychkach. Podobnie w euro będzie można określić świadczenia, których wysokość zależy od płacy minimalnej, czyli np. odprawę z tytułu zwolnienia grupowego, minimalną wysokość odszkodowania za nierówne traktowanie w miejscu pracy lub dodatek za pracę w nocy.

Wprowadzenie euro na pewno ułatwi życie Polakom, którzy podjęli pracę w krajach strefy euro. Nie będą bowiem musieli wymieniać zarobionych tam pieniędzy na złotychki. ■

## TRZY PYTANIA DO...

### BARTŁOMIEJA RACZKOWSKIEGO

adwokata z firmy Bartłomiej Raczkowski Kancelaria Prawa Pracy



## ■ Być może już w 2012 roku walutą obowiązującą w Polsce będzie euro. Czy zmiana ta w istotny sposób wpłynie na stosunki pracy?

– Zależy to od formy wprowadzenia euro jako waluty obowiązującej w Polsce. Jeżeli stanie się to na podstawie odrębnej ustawy, która będzie przewidywać, że z konkretnym dniem euro zastępuje złotówkę we wszystkich zobowiązaniach pieniężnych, to zmiana taka właściwie nie wpłynie na stosunki pracy. Wynagrodzenia i inne świadczenia pracowników z mocy prawa trzeba będzie przeliczyć ze złotych na euro, według określonego w ustawie kursu. W praktyce pracodawca nie będzie miał z tego tytułu żadnych nowych obowiązków. Byłoby to najlepsze rozwiązanie. Zdało ono już egzamin, bo przecież właśnie w ten sposób przeprowadzono w Polsce denominację złotego w 1995 r. Mocą ustawy wynagrodzenia pracowników zmieniono na nową, zdenominowaną walutę.

## ■ Czy możliwe jest jednak, że wprowadzimy euro w taki sposób, że pracodawcy i pracownicy będą sami musieli zmieniać łączący ich stosunek pracy, aby dostosowywać się do nowych przepisów?

Absolutnie nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Oznaczałoby to, że wszyscy pracodawcy muszą modyfikować układy zbiorowe pracy, regulaminy wynagradzania lub zwykłe umowy o pracę. Byłoby to niezwykle uciążliwe dla obu stron stosunku pracy, bo również w tym

przypadku zmianę regulaminu wynagradzania lub układu zbiorowego należałoby przeprowadzać zgodnie z obowiązującymi procedurami. A wprowadzenie zmian np. do układu zbiorowego jest w praktyce równie czasochłonne jak jego zawarcie. Jestem pewien, że ustawodawca nie nałoży na pracodawców tak dużych obowiązków administracyjnych.

## ■ Eksperci podkreślają, że wprowadzenie euro będzie korzystne dla polskiej gospodarki. Czy pozytywnie wpłynie też na stosunki pracy?

– Tak. Po pierwsze, będzie to ogromny impuls dla całej gospodarki, a to oczywiście przyczyni się do wzrostu gospodarczego i uodpornienia kraju na kryzysy podobne do tych, jakie mamy dzisiaj. Na przykład zwolnienia pracowników z powodu kryzysu po wprowadzeniu w Polsce euro będą mniejsze niż obecnie. Samo wprowadzenie nowej waluty spowoduje też powstanie wielu nowych miejsc pracy. Szacuje się, że w państwach strefy euro od 2001 roku pracodawcy utworzyli miliony nowych miejsc pracy, które nie powstałyby, gdyby nadal funkcjonowały waluty narodowe. Wprowadzenie euro spowoduje boom porównywalny z tym, który nastąpił po wejściu do Unii Europejskiej. Polska stanie się bezpieczniejszym i bardziej wiarygodnym partnerem, co przyczyni się do zwiększenia inwestycji zagranicznych i utworzenia miejsc pracy. ■

Rozmawiał **LUKASZ GUZA**